

VI runda ERC 2009- PRT przed Szwecją.

Niecałe cztery dni pozostały do wielkiego święta Rallycrossu. Mowa tu o najśłynniejszym wyścigu w całym cyklu- szwedzkiej rundzie Mistrzostw Europy w Holjes. Wśród 114 zgłoszeń na liście zgłoszeń widnieją nazwiska czterech Polaków: Tomasz Nowak, Michał Guranowski, Kamil Sokołowski oraz Łukasz Zoll będą reprezentować Polskę w Szwecji.

Oto co powiedzieli reprezentanci PRT krótko przed wjazdem na prom w Gdyni, skąd wypłyną do szwedzkiej Karlskrona:

Tomasz Nowak (Skoda Fabia, dywizja 1A): To zupełna nowość w naszym kalendarzu startów. Nie znam toru, nie znam specyfiki nawierzchni, w dodatku do zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 114 kierowców, więc lekko nie będzie. Start w Szwecji był jednak jednym z moich planów od dawna i cieszę się, że będę miał okazję doświadczyć tego - podobno niezapomnianego przeżycia. Ta runda dla całego zespołu to same nowe wyzwania, w tym również logistyczne. Moja Skoda Fabia odwiedziła już wiele krajów... ale statkiem jeszcze nie pływała!

Kamil Sokołowski (Skoda Felicia, dywizja 1A): Występ w szwedzkiej rundzie Mistrzostw Europy traktuję niezwykle prestiżowo. Są to największe zawody w sezonie i trzeba się na nich zaprezentować jak najlepiej. Oczywiście mam świadomość różnicy sprzętowej jaka dzieli mnie z czołówką ale mimo wszystko powalczę o jak najwyższe lokaty. Celem jaki sobie stawiamy jako zespół jest występ w finale. Jeśli uda się go zrealizować będzie to dla nas sukces. Do szwedzkiej rundy zgłosiło się ponad czterdziestu zawodników. Wszyscy są tak samo nastawieni na wynik i wielkie ściganie jak ja, więc łatwo nie będzie. Poza tym warto wspomnieć o fenomenalnej wręcz atmosferze panującej na zawodach.

Michał Guranowski (VW Polo, dywizja 1A): Po tym co zobaczyłem w zeszłym roku w Holjes nie mogłem sobie odpuścić tego startu.. To chyba najlepsze zawody w całym cyklu Mistrzostw Europy. Tor jest perfekcyjny, posiada wiele niespodzianek no i wielką hopę, na której każde auto odlatuje. Ciekawy jest również joker lap, trzeba nieźle zwolnić, żeby przejechać przez szykanę. Na pewno chciałbym pojawić się w wyścigu finałowym, po testach w Słomczynie, gdzie wygrałem mam cichą nadzieję, że będzie ok. Cieszyłbym się gdyby padało, to zmniejszy różnice sprzętowe i wyrówna walkę.

Łukasz Zoll (BMW 118, dywizja 2): Walczymy jeszcze z nowym silnikiem. We wtorek odbędą się ostatnie testy, w środę mamy prom. Założeniem jakie sobie stawiam na start w Szwecji to finał A. Realnie możliwe jest 6-7 miejsce ale będę mocno walczyć. Na niedzielę zapowiadane są opady deszczu, jeżeli tak się stanie to mogę walczyć nawet o podium. Zobaczymy... ;)

Jakub Qba Nitka

media@rallycrossteam.pl

+48 0 602 22 34 89

www.rallycrossteam.pl